Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 288 Poznań, poniedziałek dnia 26 czerwca 1933 Rok XXVIII

Imponująca manifestacja katolicka w Wągrowcu

Wspaniały przebieg XIII Zjazdu Katolickiego

Przez dwa dni — 24 i 25 czerwca — oczy całej Polski katolickiej zwrócone były na stare, historyczne miasto Wągrowiec. W tych dniach tysiące wiernych zadokumentowało potężną manifestacją swe przywiązanie do wiary i kościoła katolickiego.

Treścią XIII Zjazdu Katolickiego była — w myśl wskazań Ojca św. — Osoba Chrystusa Pana. Temi wskazaniami Ojca św. kierowano się na ostatniem Zjeździe i wskazania te były przedmiotem obrad plenum i poszczególnych sekcyj.

Miasto Wągrowiec przybrało wygląd odświętny. Już w sobotę od samego rana na ulicach miasta ożywiony ruch. Wszędzie czyniono ostatnie przygotowania, aby godnie wystąpić na przyjęcie książąt kościoła i uczestników Zjazdu. Całe miasto tonęło w godowej szacie. Niezliczona ilość sztandarów i chorągwi, dziesiątki bram, wystawionych przez poszczególne organizacje, festony, girlandy, zieleń i kwiaty biły w oczy na każdym kroku. Na rynku wybudowano specjalny, pięknie udekorowany ołtarz, ustawiono tron dla Ks. Kardynała i podjum dla orkiestry i chóru. wreszcie zmontowano aparturę radjową dla transmitowania uroczystości.

W całem mieście zapanował niebywały entuzjazm, który poza radością, dumą i szczęściem, jakie biły z twarzy wszystkich mieszkańców i uczestników Zjazdu, objawiał się w głębokiej powadze, dowodzącej zrozumienia wielkości przeżywanych chwil.

Wspaniała organizacja, doskonały podział funkcyj i wzorowa sprawność spowodowały, że Zjazd był wspaniały pod każdym względem. Jedną przykrością niezależną od organizatorów, była fatalna pogoda.

Doskonała organizacja niewątpliwie jest zasługą komitetu organizacyjnego z prof. dr. Gantkowskim i ks. prał Prądzyskim na czele, oraz komitetu lokalnego w Wągrowcu, na którego czele stał ks. prob. Wróblewski, a którego duszą był ks. adr. Wyszczyński.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się już w sobotę rano przyjazdem licznego duchowieństwa, przedstawicieli władz, organizacyj i stowarzyszeń oraz wiernych. Największy ruch panował jednak dopiero w niedzielę. Pociągi z Poznania i Bydgoszczy wyrzucały tysiące osób, przybyłych na zjazd. Wszystkie szosy i drogi okoliczne zaroiły się od wszelkiego rodzaju wehikułów i pieszych, którzy bez względu na silny deszcz śpieszyli na zjazd, aby zamanifestować swe przywiązanie do religji i kościoła.

PRZYJAZD J. EM. KS. KARDYNAŁA-PRYMASA

Na sobotę godz. 15 naznaczony był przyjazd i powitanie J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda.

Już długo przedtem Rynek zaroił się od organizacyj i wiernych a starosta wągrowiecki p. dr. Rościrzewski udał się powozem w towarzystwie banderji konnej do Modrzejowa, aby u granic powiatu powitać Dostojnego Gościa.

O godz. 15 z minutami wjechał na rynek przy dźwiękach orkiestry J. Em. Ks. Prymas, poprzedzany banderją. Po entuzjastycznem przyjęciu Arcypasterza powitał w mieniu dekanatu łekneńskiego ks. prob. Filipiak z Paningrodza.

Padły słowa mocne, twarde i szczere. Słowa szczęścia i wdzięczności, uwielbienia i czci Lud pałucki pamięta, że czasy niewoli przetrwał tylko dzięki oparciu o kościół

Następnie przemówił p. burmistrz Kuchczyński, składając wyrazy hołdu imieniem społeczeństwa wągrowieckiego.

Po przemówieniach ze śpiewem na ustach udano się w procesji do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo do Ducha św., odprawione na intencję Zjazdu Dostojnego gościa otaczali ks. ks. biskupi Laubitz, Radoński i Dymek. p. wojewoda Raczyński, kurator poznańsko-pomorski dr. M. Pollak, starosta krajowy p. Begale i wągrowiecki dr. Rościszewski, przedstawiciel O. K. płk. Więckowski, prezes Ligi Katolickiej prof. dr. Gantkowski, kanonicy, kler organizacje, kompanja honorowa i tłumy wiernych.

Zdala dochodziły potężne głosy dzwonów... To historyczny kościół farny z XIII wieku witał i pozdrawiał Dostojnego Gościa.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KS. WUJKA

Po nabożeństwie, w czasie którego odśpiewano „Veni Creator", udano się na cmentarz, okalający kościół farny, gdzie J. Em. Ks. Kardynał Prymas miał dokonać odsłonięcia pomnika wybitnego kapłana i uczonego teologa-biblisty ks. Jakóba Wujka. Po odśpiewaniu przez chór z towarzyszeniem orkiestry 58 pp. pod batutą kapelmistrza kpt. Chmielewskiego „Gaude Mater Polonia", Jego Eminencja dokonał aktu odsłonięcia. Oczom uczestników ukazało się piękne popiersie ks. Wujka z bronzu, dłuta art. rzeźbiarza Haupta z Poznania — ustawione na granitowym cokole.

Następnie zabrał głos O. superior Gołembiowski z Zromadzenia O. O. Jezuitów w Poznaniu, który mówiąc o życiu i działalności ks. Wujka, powiedział m. in.:

„On pierwszy zpośród Polaków dał wierny, opatrzony uczonemi uwagami przekład Biblji, który Stolica Apostolska zatwierdziła.

Sławny kaznodzieja, trafiający do serc nawet innowierców, apostoł wiary w Polsce, zarażonej podówczas błędami arjańskiemi, pobożny i pokorny członek Tow. Jezusowego, pozostawił obok mniej ważnych dzieł tę najszacowniejszą spuściznę po sobie: Pismo Święte, służące całym pokoleniom polskim za najlepszą strawę duchową.

Otwarcie Zjazdu i I zebranie plenarne

Po kilkunasto minutowej przerwie na dziedzińcu państwowego gimnazjum męskiego za kościołem farnym odbyło się otwarcie Zjazdu i I zebranie plenarne.

Na specjalnie przygotowanem podium zajęli miejsca J. E. Ks. Kardynał Prymas w otoczeniu duchowieństwa i przedstawicieli władz. Zjazd zagaił prezes Archidiec. Ligi Katolickiej prodziekan wydziału lekarskiego U. P. p. prof. dr. Paweł Gantkowski.

— Hasłem XIII Zjazdu Katolickiego jest zbliżenie się do osobowości Chrystusa-Człowieka. Wojna światowa dokonała zmiany wśród ludzi. Bożyszczem nowem stał się człowiek o doskonałej tężyźnie fizycznej, człowiek używający życia. XIII Zjazd Katolicki ma zainicjować akcję odrodzenia społeczeństwa, ma stworzyć człowieka o doskonałej tężyźnie duchowej.

Po zagajeniu dokonano wyboru prezydjum Zjazdu.

Przewodniczącym wybrano prezesa Zakonu rycerzy maltańskich w Polsce p. dr. Bogdana hr. Hutten-Czapskiego ze Smogulca. Pozatem do prezydjum weszli pp.: radca Sroczyński, adw. Wrzyszczyński, p. Kulińska, ks. Michałkiewicz, p. Janta-Połczyńska, Mroczeniewicz i p. Konwińska.

Przemówienia

Po ukonstytuowaniu się prezydjum zabrał głos protektor Zjazdu J. Em. Ks. Kardynał Prymas, który podkreślił na wstępie, że przedmiotem obrad Zjazdu będzie ze względu na Rod Święty osoba Chrystusa Pana. Następnie Dostojny Mówca wyraził swą radość, że Zjazd obraduje w Wągrowcu, w grodzie, natchnionym przez Cystersów. Życząc, aby dzieło wydało jaknajlepsze owoce, Mówca prosi Boga, by za trudy, zesłał obfite błogosławieństwo.

W dalszym ciągu przemawiali: p. wojewoda imieniem rządu, ks. prob. Wróblewski imieniem parafji, starosta Begale, burmistrz Kuchczyński, dyrektor gimnazjum p. Dubas, p. Zofja Rzepecka imieniem Zjednoczenia Katolickich Związków Kobiet, radca Grabowski w imieniu ziemian, p. Janta - Połczyńska w imieniu Tow. Ziemianek Wlkp., p. Moszczeńska w imieniu Kółek Włościanek, kpt. Barcz — Kółka Rolnicze, p. Stachowiak w im. Stow. Chrześc. - Narodowego nauczycielstwa, p. Krzyżagórska — Narodowa Organizacja Kobiet, ks. inf. Kłos — „Przewodnik Katolicki", p. Matelski — Związek Katol. Tow. Robotników Polskich, p. Grabowska — Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo, p. Hejka — K! Roma, p. Miklaszewski — Odrodzenie, p. Głogowski — Sodalicja Marj. U. P. i p. Kaczmarska — Sodalicja Marjańska Akademiczek U. P

REFERATY

Po popisach chóru farnego pod dyrekcją p. Muchrzejewskiego przystąpiono do wygłoszenia referatów, przewidzianych na plenum.

Pierwszy referat n. t. „Chrystus Pan-twórcą nowego okresu dziejów ludzkości", wygłosił ks. prof. Stanisław Skaziński z Poznania a drugi n. t. „Chrystus Pan w kościele" ks. prof. Krawczyk z Sandomierza.

Na tem zakończono pierwszy dzień obrad. Wieczorem odbył się raut, mający na celu bliższe zapoznanie się wybitniejszych uczestników Zjazdu.

II Dzień Zjazdu

Drugi dzień XIII Zjazdu Katolickiego rozpoczęto nabożeństwem pontyfikalnem na Rynku, które celebrował w asyście licznego duchowieństwa J. Em. Ks. Kardynał Prymas. Natchnione kazanie wygłosił O. Norbert Uljasz-franciszkanin. Złotousty kaznodzieja podkreślił przewrót, jakiego dokonał w dziedzinach religijnej, społecznej i moralnej Chrystus Pan.

Uroczyste nabożeństwo zakończono wspólnem odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Dodać należy, że piękne pienia podczas mszy św. wykonał mieszany chór farny z towarzyszeniem orkiestry pod batutą p. kpt. Chmielewskiego i część nabożeństwa były również transmitowane przez radjo.

Obrady w sekcjach

Po nabożeństwie rozpoczęły się obrady w sekcjach.

W sekcji kapłańskiej wygłosili referaty ks. dziekan radca Kubski z Inowrocławia n. t. „Całogodzinna adoracja tygodniowa w życiu kapłana" oraz prof. dr. Gantkowski n. t. „Przerywanie ciąży w świetle nauki lekarskiej, kodeksu karnego oraz światopoglądu katolickiego".

W sekcji misyjnej wygłoszono również dwa referaty. Pierwszy dla kapłanów n. t. „Praca duszpasterza nad budzeniem i realizowaniem idei misyjnej wśród parafjan" wygłosił ks. infułat Krzeszkiewicz z Gniezna. Drugi zaś dla osób świeckich n. t. „Nasze obowiązki względem misyj" wygłosił ks. prob. Kinastowski ze Żnina.

W sekcji Akcji Katolickiej wygłosił referat ks. kan. Jarosz o „Dotychczasowej działalności Akcji Katolickiej w naszych parafjach".

W sekcji pedagogicznej, obradującej pod przewodnictwem ks. dziek. Filipiaka, referaty wygłosili ks. dr. Śpikowski, prefekt gimn. Bergera w Poznaniu, n. t. „Chrystus Zbawiciel w szkole", oraz p. Jan Przybyła, nauczyciel z Wągrówca, n. t. „Jak prowadzić dzieci do Jezusa Chrystusa".

W sekcji robotniczej, obradującej pod przewodnictwem ks. dyr. Michałowicza, referat wygłosił p. adw. dr. Konrad Kolszewski z Poznania n. t. „Chrystus Pan drogowskazem w kwestji robotniczej".

W sekcji młodzieży toczyły się obrady pod przewodnictwem ks. prob. Jaśkowskiego z Inowrocławia. W obradach wziął udział J. E. ks. biskup Radoński, który wygłosił krótkie ale b. ciekawe przemówienie. Referaty wygłosili ks. Michalski n. t. „Chrystus a młodzież" i ks. dr. Abt n. t. „Myśli aktualne dla duszy młodzieńczej".

W sekcji kobiecej przewodnicz. p. Zofja Rzepecka. Referat n. t. „Chrystus a kobieta" wygłosiła p. Zofja Sicińska.

W sekcji przeciwalkoholowej wreszcie wygłosił referat ks. Gałdyński z Poznania n. t. „Chrystus Pan a ruch abstynencki".

II Zebranie plenarne

Po zakończeniu obrad w sekcjach w południe o godz. 12 odbyło się drugie posiedzenie plenarne.

Na wstępie ks. prał. Prądzyński odczytał depesze gratulacyjne, które nadesłali m. in. nuncjusz papieski ks. Kardynał Kakowski, ks. arcybiskup Jabrzykowski, ks. metropolita Szeptycki, ks. arcybiskup Nowowiejski, ks. ks. biskupi: Przeździecki, Adamski, Gawlina, Bukraba, Szlagowski, Szelążek, Sokołowski, Kubina, Kubicki, Jasiński, Gall, Tymieniecki, Łukomski, Dembek, Wetmański, hr. Bniński, Stronnictwo Narodowe, „Kurjer Pozn.", „Orędownik Wlkp.", „Jlustracja Polska", „Wielkopolanin", Syndykat Dziennikarzy Wlkp., W. S. H., Tow. Teologiczne, W. T. K. R. i t. d.

Następnie odczytane zostały depesze hołdownicze do Ojca św. i p. Prezydenta R. P.

Depesze, referaty na plenum ks. prof. dr. Kowalskiego i prof. dr. Dąbrowskiego oraz opis zakończenia Zjazdu zamieścimy w wydaniu głównym, w którem podamy również treść rezolucyj i zdjęcia fotograficzne

„Tajemnicze" samoloty nad Berlinem

Niemcy zażądają w Genewie równouprawnienia w zakresie lotnictwa

Berlin, 25. 6. (PAT) Sekretarz stanu w min. rolnictwa, Milch, udzielił prasie niemieckiej wyjaśnień w sprawie ukazania się nieznanych samolotów nad Berlinem. Z oświadczeń tych wynika, że chodzi o dwa samoloty nieznanego w Niemczech typu, które dostrzeżono na wysokości 3000 m. nad stolicą Rzeszy. Niepogoda umożliwiła samolotom konspiracyjny przelot, co zarazem wyjaśnia trudność ustalenia z jakiej strony aparaty przybyły.

Według doniesień z różnych miejscowości Palatynatu, wczoraj popołudniu widziano tam dwa samoloty również nieznanego pochodzenia.

Trudno stwierdzić, oświadczył Milch, czy w obu wypadkach chodzi o aparaty, które ukazały się nad Berlinem. W każdym razie najazd ten na Berlin był uplanowany, ponieważ równocześnie z pojawieniem się samolotów, na placu Aleksandra, we wschodniej dzielnicy Belina zrzucono z stojącego tam drapacza chmur ulotki o treści antypaństwowej.

Milch zapowiedział, że rząd Rzeszy poruszy ten incydent z całym naciskiem na konferencji rozbrojeniowej i będzie się domagał przyznania Niemcom równouprawnienia w zakresie lotnictwa.

Berlin, 25. 6. (PAT) Biuro Conti komunikuje:

Referent do spraw ochrony przeciwlotniczej w Weimarze kpt. Rieckhoff donosi, że czerwone samoloty przeleciały również nad Turyngją i zrzucały tam ulotki. Namiestnik rządu Rzeszy w Turyngji wystosował do miarodajnych czynników berlińskich telegram, domagając się zarządzeń ochronnych.

Paryż, 25. 6. (PAT.) Prasa paryska zajmuje się sprawą „tajemniczych" samolotów nad Berlinem. Porównując czas pojawienia się tych samolotów nad stolicą Rzeszy, w ogłoszonym komunikacie Biura Conti, prasa paryska dochodzi do wniosku, że Biuro to mija się z prawdą. Komunikat Biura mówi o godz. 22,30 a o godz. 22,25 według wyniku badań dziennikarzy zagranicznych żadna instytucja urzędowa w Berlinie, kierująca ruchem samolotów a więc przedewszystkiem Tempelhof, nic o samolotach obcych, znajdujących się, czy to nad Berlinem, czy nad innem miastem Rzeszy, nie wiedziała. Wymienione w komunikacie Biura Conti miasta, nad któremi również widziano samoloty, każą się domyślać, że podejrzenie o zorganizowanie tego raidu o charakterze prowokacyjnym rzuca się na Francję.

Analizując źródła kłamliwego komunikatu Biura Conti, jedno z pism zwraca uwagę, że w najbliższych dniach rozpocznie się w Niemczech tydzień lotniczy. Drugim momentem tej prowokacji jest chęć wykazania światu, że Niemcy nie posiadają samolotów pościgowych i całkowicie skazane są na łaskę napastników. Dalej pismo podaje treść odezwy, zrzucanej rzekomo przez tajemnicze samoloty, której przedrukowanie zostało w Niemczech zabronione: „Lud walczy, Hitler kłamie i oszukuje Niemcy. Niemieckie stronnictwo komunistyczne zaczyna atakować."

Kongres eucharystyczny w Krakowie

Kraków, 25. 6. (Tel. wł.) Kongres eucharystyczny archidiecezji krakowskiej rozpoczął się nabożeństwem, odprawionem przez ks. metropolitę Sapiehę w katedrze wawelskiej. W otwarciu kongresu na Wawelu wzięły udział tysiączne rzesze wiernych.

Wieczorem wspaniale oświetlono wieżę kościoła Marjackiego i ratusz.

Wyrok na terorystów ukraińskich

Lwów, 25. 6. (Tel. wł.) W sobotę ogłoszony został wyrok na terorystów ukraińskich.

Maszczaka skazano na 2 lata więzienia, Kuspisia na 5 lat, Motykę na 2 lata, Kossaka na 7 lat i Jarosława Biłasa na 2 lata. Wszyscy skazani zostali ponadto na utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5-ciu. Gapę i Kawalukównę uniewinniono.

Wobec tego, że wszyscy skazani wyrok przyjęli a prokurator nie zgłosił kasacji, wyrok stanie się prawomocny.

Wybuch bomby w bazylice św. Piotra

4 osoby lekko zranione

Rzym, 25. 6. (PAT) Jakiś nieznany osobnik, wchodząc do Bazyliki św. Piotra, pozostawił u jednego ze służących kościelnych mały pakiecik, który w kilka chwil potem eksplodował, raniąc lekko 3 mężczyzn i 1 kobietę. Wybuch był tak słaby, że nie uszkodził murów kościoła.

Znajdujący się wewnątrz Bazyliki nie słyszeli nawet detonacji.

Krwawe zajścia w Małopolsce

Dwóch policjantów i 6 chłopów zostało zabitych

Lwów, 25. 6. (PAT.) **Dn. 22 b. m. w Grodzisku Dolnem w pow. łańcuckim, w czasie uroczystego nabożeństwa z okazji oktawy Bożego Ciała, kilku osobników dało w tłumie przed kościołem szereg strzałów. Na miejsce, gdzie padły strzały, przybyli natychmiast dwaj policjanci z miejscowego posterunku, lecz zostali otoczeni i czynnie zaatakowani przez grupę uzbrojonych ludzi. Jeden z policjantów, posterunkowy Sroka, został zabity na miejscu a drugiego Feliksa Scisłowskiego ciężko poraniono.**

Napadniętym pospieszył z pomocą komendant miejscowego posterunku z dwoma policjantami. Przy odpieraniu napastników użyto broni palnej. Sześciu uczestników bandy, która dokonała napadu na policjantów, zostało zabitych. Za pozostałymi uciekającymi uczestnikami napadu i starcia przeprowadzono pościg. Energiczne śledztwo w toku.

Lwów, 25. 6. (PAT.) **Ciężko ranny w czasie napadu na policjantów w Grodzisku Dolnem posterunkowy Feliks Ścisłowski zmarł z odniesionych ran w czwartek wieczorem.**

Kocham, lubię, szanuję...

Liga Narodów: — Tak pięknie na świecie, zobaczę więc, co teraz w Chinach: pokój czy wojna?

Wielki pożar młyna

Przemyśl, 25. 6. (PAT.) **Dziś około 6 wiecz. wybuchł pożar w młynie Alfreda Frenkla w Przemyślu. Jest to jeden z największych i najstarszych młynów w Małopolsce, przedstawiający wartość około 2 milj. zł. Pożar widoczny jest w promieniu kilkunastu km. Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz.**

Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona.

Ułaskawienie Ramięgi

Ostrów, 25. 6. Korespondent nasz donosi:

Zasądzony na śmierć morderca sędziego Arendta został przez Prezydenta Rzplitej ułaskawiony.

Ks. Mikołaj rumuński w Warszawie

Warszawa. (PAT) Dziś, w niedzielę, przybył do Warszawy samolotem z Pragi ks. Mikołaj Rumuński w towarzystwie dwu adjutantów.

Po powitaniu ks. Mikołaj odjechał do Łazienek, gdzie zamieszkał w apartamentach pałacu Łazienkowskiego.

Majątki powstańców

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.) Ogólny obszar gruntów i lasów, który będzie zwrócony przez skarb państwa spakobiercom powstańców, wyniesie około 65 tys. hektarów. Złoży się na to kilkadziesiąt pozycyj majątkowych. W niektórych wypadkach obdzieli się po kilkanaście osób. (w)

MORZE — TO OKNO NA ŚWIAT KTO MA MORZE, TEGO NIKT NIE ZMOŻE

Pamiątki powstania 1848 r.

Wczoraj o godz. 11 m. 30 w salach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego odbyło się otwarcie Wystawy Pamiątek Powstania 1848 roku. Eksponaty zajęły połowę wielkiej sali na pierwszem piętrze. W witrynach i gablotkach zgrupowano liczne dokumenty, akty i druki, dotyczące powstania. Bogata jest kolekcja portretów i fotografij wybitniejszych powstańców z Mierosławskim i Libeltem na czele. Kilka powstańczych sztandarów, postrzępionych kulami, zbiory broni: kos, karabinów, pistoletów, szabel, małe armatki, rogatywka Mierosławskiego, odznaki powstańcze — wszystko to zgromadzono z prywatnych i publicznych zbiorów, dając cenny przegląd wielkopolskich pamiątek z powstania 1848 r. Jedną ze ścian zdobi znany obraz art.-malarza dr. T. Walkowskiego pt. „Libelt na barykadach Berlina". Widzimy dalej liczne obrazy i rysunki art.-mal. L. Prauzińskiego, jak „Rozstrzelanie powstańca Babińskiego" (reprodukowany w „Jlustracji Polskiej"), podobizny umundurowania powstańców z różnych okolic Wielkopolski itp. Wystawa sąsiaduje ze zbiorami starej broni oraz pamiątkami z ostatnich walk o Niepodległość. Przy okazji zwiedzania wystawy warto obejrzeć i te bardzo ciekawe zbiory. (tk)

Przepowiednia pogody na poniedziałek: Wielkopolska, Pomorze, Polska środkowa: Pogoda o zmiennem zachmurzeniu. Miejscami możliwe jeszcze przelotne deszcze. Na wybrzeżu pogoda. Rankiem chłodno, 10 do 12 stopni, w dzień wzrost temperatury do około 20 st. W ciągu dnia stopniowy zanik zachmurzenia. Porywiste wiatry północne i północno-zach.

E. STANISŁAW STEC

OSTATNIA FAJKA ANDRZEJA CLAIR

POWIEŚĆ SENSACYJNA

(Ciąg dalszy)

62)

Po paru minutach pokój tonie w ciemności. Andrzej Clair zeskakuje ze swego dotychczasowego ukrycia. Szybko wybiega wilgotnemi schodami na górę. Opierając się o zmurszałą futrynę okienka, patrzy w głąb podwórza. W otwartem oknie naprzeciw zamajaczyła przez ułamek sekundy ciemna, niewyraźna postać. Chwytając się szczebli drabiny, zsunęła się szybko na ziemię.

Dwóch mężczyzn w niebieskich kombinezonach roboczych podniosło na ramiona drabinę. Zrzucili ją na podłogę w sieni. Za chwilę wyszli na piętro.

Andrzej Clair naciągnął wolno buty. Potem ubrał się w płaszcz i kapelusz. Z dołu dobiegły go stłumione słowa rozmowy. Clair przechylając się przez poręcz, spojrzał w głąb klatki schodowej. W chwiejnem świetle zakopconej lampy naftowej zamajaczyły na skręcie dwie postacie w brązowych płaszczach.

O sklepienie dudnią głucho odmierzane wolno stąpnięcia.

Doktor Harley Moris leżąc na niewygodnem łóżku więziennem, spogląda nerwowo na zegarek. Było dwanaście minut po pierwszej. Okrągły wyziernik w drzwiach zasłonięty był metalową zasuwką. Dr. Moris nadsłuchuje jakiś czas. Spokój. Wyskoczył z nagrzanej pościeli na zimną posadzkę. Na korytarzu nie było zdaje się nikogo. Podszedł na palcach do zakratowanego okienka. Na obu rękach podciągnął się na wysokość parapetu. Nad Londynem płonęła czerwona łuna.

Pchnął lekko szybę. Z nad Tamizy wiał lekki, nasycony wilgocią wiatr. Wyczulony słuch podchwycił dolatujący z dali głuchy warkot samolotu, wzmagający się z każdą sekundą. Dr. Moris opuścił się lekko na podłogę. Podszedł znowu ku drzwiom. Cisza. Wskazówki zegara wskazywały trzynaście minut po pierwszej.

Wychylając się z samolotu, patrzył pilot badawczo na przesuwające się pod stopami miasto. Leciał nad wstęgą Tamizy, kierując się na wschód Londynu. Nad Wandsworth Bridge skręcił na południe, zniżając równocześnie lot. Zamknął motor.

— Uwaga! — krzyknął w tubę.

Człowiek siedzący z tyłu odsunął znajdującą się pod stopami klapę, wyrzucając zwiniętą w kłąb drabinkę sznurową. Odczepił pas przywiązujący go do siedzenia. Pewnie chwycił pierwszy szczebel i zaczął opuszczać się w dół. Przez ułamek sekundy zawieszone nad przepaścią nogi szukają oparcia, zanim natrafiły na drabinkę. Przełożył nogę przez lukę między stopniami, zwalniając ręce. Nad nim, na dnie kadłuba, wisiał niezgrabny przedmiot. Człowiek sięgnął po zwisające rzemienie. Przeciągnął je przez szerokie barki na plecy. Zacisnął klamry. Za chwilę schodził w dół, obarczony ciężarem opakowanym w grube, żaglowe płótno. Przykucnął na ostatnim szczeblu. Szerokie spodnie kombinezona klaskały niespokojnie, szarpane prądem powietrza.

Samolot pochylił się lekko na wirażu. Tuż pod stopami zamajaczyła płaska, betonowa część dachu więzienia w Wandsworth. Człowiek na drabince zwisł przez moment na rękach. Wysunął silnie wprzód prawą nogę. Pod podeszwami zaszurowała szorstka powierzchnia dachu. Palce puściły uchwyt. Rozpędzone ciało przebiega jeszcze parę kroków. Samolot zniża się coraz bardziej, w końcu niknie w mroku nocy. Zapalony motor warczy znów głucho, oddalając się, jak brzęk olbrzymiego chrabąszcza.

Człowiek na dachu zdejmuje ciężar z pleców. Składa go na ziemi tuż przed progiem małej nadbudówki, w której znajdują się schody wiodące do wnętrza. Otwiera cicho drzwi i schodzi w dół, trzymając przerzucony przez barki ciężar. Składa go na ostatnim niemal schodzie. Wychyla się, patrząc w mroczną głąb korytarza. Zaledwie parę kroków od niego pełniący straż dozorca siedzi na wąskiej ławeczce z twarzą ukrytą w dłoniach. Śpi. Bluza na piersiach porusza się miarowo. Przybysz uśmiecha się nieznacznie. Podchodzi ku niemu, trzymając się ściany. Lewą ręką podnosi pęk kluczy, leżący obok na desce. — Orjentując się po numerach, wybiera jeden z nich. Podchodzi do znajdujących się niedaleko drzwi. Otwiera je bezszelestnie. Wraca. Po krótkim czasie niezgrabny przedmiot znajduje się w celi doktora Moris. Bez słowa rozwijają płótno. Zimne ciało bankiera Chelting, zmarłego na udar serca, leży na niewygodnem, więziennem łóżku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

BANK KRATOCHWILL & PERNACZYŃSKI

Rok założenia 1902

POZNAN, PLAC WOLNOSCI 18

Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące

dr 3831

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Zacięte walki na finiszu ligowym

„Cracovia" i „Warta" 2:0 (2:0)

Trudno jest mówić o wartości poszczególnych drużyn i wogóle o samej grze ze względu na fatalny stan boiska, które po deszczach było mokre, obśliźgłe i usiane nawet miejscami kałużami.

W takich warunkach ogromną rolę odgrywało szczęście, oraz jego niezawodny towarzysz — przypadek. Fortuna uśmiechnęła się gościom i oni wyszli zwycięsko ze spotkania, gdy tymczasem raczej powinno być może odwrotnie. „Cracovia" górowała jedynie w pierwszej połowie przez jakieś pół godziny, nie miała ona wszakże dużej przewagi nawet wówczas, a tylko zdołała lepiej dostosować się do terenu, operując częściej skrzydłami i znakomicie paralizując dzięki swej pomocy, oraz obronie akcje przeciwnika. W drugiej części „Warta" dosłownie oblega przez cały czas połowę boiska Krakowian, lecz wszystkie jej akcje załamują się na znakomitej linji obrony (wyróżniał się doskonały Pająk) dzielnie wspieranej przez pomoc. W dodatku napad gospodarzy gra nerwowo i chaotycznie, oraz z wyraźnym pechem, co jeszcze więcej deprymuje „zielonych", to też ich akcje nie odnoszą żadnego skutku. Bramki zdobyli dla „Crocovii": w 7 min. Pająk z wolnego za faul Fliegera silną „bombą" z przeszło 20 m. i 17 min. Malczyk przy pomocy Fontowicza, który ukląkł do piłki złapał ją, lecz z powodu śliskiego gruntu wypuścił tę piłkę. Sędziował doskonale p. Wardęszkiewicz. Publiczności — niewiele.

„WISŁA" i „GARBARNIA" 2:2 (1:2)

Kraków. W pierwszej połowie była przewaga „Garbarni", w drugiej — górowała „Wisła". Bramki dla „Garbarni" zdobyli Smoczek i Skarczewski, dla Wisły" — „Artur" i Sołtysiak. Widzów — około 3 000. (Pat)

„Ł. K. S." i „22 p. p." 3:1 (1:0)

Łódź. Goście wobec otrzymanego zakazu gry wojskowych wystąpili z drużyną cywilną z jednym wojskowym Kossowskim. Grali oni ambitnie, lecz „Ł. K. S." był lepszy. Deszcze i błotniste boisko utrudniały znacznie normalny przebieg meczu. Bramki uzyskali dla gospodarzy: Herbstreich dwie i Miller jedną. Honorowy punkt dla „22 p. p." zdobył Bilewicz. Publiczności — 500 osób. (Tel. wł.)

„POGOŃ" i „CZARNI" 2:1 (2:1)

Lwów. Gra mało ciekawa, stała na niezbyt wysokim poziomie tembardziej, że odbywała się na błotnistym terenie. Sędzia p. Seidner niepotrzebnie przerywał mecz, bawiąc się w drobnostkowość. Bramki uzyskał dla zwycięzców Matjas, dla „Czarnych" Makuch. Publiczności 2000 osób. (Tel. wł.)

„WARSZAWIANKA" i „LEGJA" 2:0 (2:0)

Warszawa. Mecz dwóch rywali lokalnych, był typową walką o punkty. Zwłaszcza w drugiej połowie gra jest bardzo brutalna i ostra. „Warszawianka" była lepsza, strzelała szybko i szczęśliwie. „Legja" wystąpiła z Nawrotem lecz bez Cebulaka i Martyny. Bramki uzyskali Zwierz i Frost. Sędziował p. Pietsch. (Tel. wł.)

Mistrzostwa A-klasy P. O. Z. P. N.

„H. C. P." i „Warta" 2:0 (1:0)

„Warta" początkowo posiada dużą przewagę, już jednak w połowie pierwszej części inicjatywę przejmuje „H. C. P.", zdobywając prowadzenie ze strzału Narożnego. Następną bramkę uzyskuje ten sam gracz z karnego w 10 min. drugiej połowy.

„Legja" i „O. K. S." 9:0 (2:0)

„Liga" i „Stella" 3:0 (1:0)

Gniezno. „Stella" grała szczególnie w pierwszej połowie słabo. W „Lidze" wyróżniał się dobrze zgrany atak. Pierwszą bramkę dla niej uzyskał krótko przed przerwą Koszczyński. W drugiej połowie gra przybrała na ostrości, to też następny punkt „Liga' uzyskała' z karnego za faul Andrzejaka, egzekwowany przez Kwiatkowskiego. Krótko potem trzecią bramkę zdobył Kunz. Sędziował dobrze p. Maślak. (Tel. wł.)

„Sokół" i „Polonja" 4:2 (1:2)

Leszno. „Derby" Leszna zakończyło się zasłużonem zwycięstwem „Sokoła", który był lepszy technicznie. W pierwszej połowie gra prowadzona była ze zmienną przewagą obu stron, a dopiero po pauzie znacznie przeważa „Sokół". „Polonja" uzyskała pierwszą bramkę z karnego ze strzału Zajdowicza, a druga była samobójcza Dla zwycięzców bramki zdobyli Musielak III — trzy oraz Kaczmarek. Sędziował p. Brzeziński. (Tel. wł.)

„Ostrovia" i „Olimpja" 2:1 1:0)

Ostrów. Gra stała na niskim poziomie, a zwłaszcza „Ostrovia" spisywała się dużo słabiej, niż ubiegłej niedzieli. „Olimpja" miała nawet przewagę, nie umiała jednak wyzyskać tej przewagi. Dwóch jej graczy sędzia usunął z boiska. Jedyny punkt „Olimpja" uzyskała z karnego. Dla „Ostrovii" obie bramki strzelił Młonarek. (Tel. wł.)

Tabelka spotkań

Kolejność drużyn jest następująca (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1) „Legja" 19 p. (14, 44:22); 2) „Liga" 18 p. (14, 46:30); 3) „Sokół" 18 p. (14, 42:28); 4) „OKS" 18 p. (14, 36:36); 5) „HCP" 16 p. (14, 46:22); 6) „Ostrovia" 14 p. (14, 31:32); 7) „Polonja" 12 p. (14, 26:38); 8) „Warta" 11 p. (13, 27:33); 9) „Olimpja" 11 p. (14, 24:33); 10) „Stella" 5 p. (13, 18:45).

Stołeczni lekkoatleci

startowali w drużynowych mistrzostwach Warszawy kl. A

Osiągnięto następujące ważniejsze wyniki: oszczep: Lokajski (W) 56.50, 2. Siedlecki (L) 48.55; kula: Siedlecki 14.40 (poza konkursem 15.08); dysk: Siedlecki 40.42, 2. Kozłowski (L) 40.41; w dal: Twardowski (A) 6.82, 2. Siedlecki 6.26; w wyż: Lokajski 1.65; tyczka: Kluk (L) 3.60; 110 pł.: Trojanowski i Twardowski (A) 17.6; 400 pł.: Miller (A) 1:01, 2. Pruszkowski 1:02; 100 m: Twardowski 11.4; 200 m: Gałęzowski (A) 24.4; 400 m: Miller (A) 53.8 (poza konkursem Maszewski 52.4); 1500 m: 1. Puchalski (L) 4:15.8, 2. Jurkowski 4:26; 5000 m: 1. Puchalski 15:38. Ogółem startowało około 80 zawodników. W punktacji zwyciężyła „Legja" 22.023 p., przed „A. Z. S." 21.704 p. i „Warszawianką" 10.953 p. „Polonja" wycofała się. (Tel. wł.)

Sukcesy poznańskich wioślarzy w Warszawie

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie regaty na Wiśle z udziałem załóg „K. W. 04" i „Polonji" z Poznania. Wyniki były następujące: ósemki nowicjuszy: 1. „K. W. 04" 7:30.8, 2. „Wisła", 3. „Prąd"; jedynki młodszych: 1. Tilgner (W. T. W.) 9:01, 2. Korecki (Of. Y. Kl.); czwórki wyśc.: 1. olimpijska załoga „W. T. W." 7:42, 2. „Wisła", 3. „T. W. Płock"; dwójki bez sternika: 1. „K. W. 04" (Budziński i Górski) 8:08 po ciężkiej walce z 2. „Wisłą" 8:09; ósemki mł. 1. „W. T. W." 6:58, 2. „K. W. 04" 7:13; czwórki bez sternika: „K. W. 04" w. o., gdyż łódź „W. T. W." zatonęła w czasie biegu po przedziurawieniu jej wiosłem; jedynki 1. Verey (A. Z. S. Kr.) 8:53, 2. Tilgner o 100 m.; czwórki mł.: 1. „W. T. W." 7:54, 2. „Wisza" 7:57, 3. „Polonja" z Poznania 8:05; ósemki o nagrodę m. Warszawy: 1. „A. Z. S." załoga „Wisły", która zajęła pierwsze miejsce została zdyskwalifikowana a „W. T. W." spóźniło się na start; temsamem nagrodę po raz trzeci zdobył „A. Z. S." (Tel. wł.)

O puhar Davisa

Polska spotyka się z najgroźniejszymi przeciwnikami, gdyż z Włochami

Losowanie do rozgrywek eliminacyjnych w strefie europejskiej wypadło dla nas fatwalnie, albowiem odrazu natknęliśmy się na najgroźniejszy bodaj zpośród 17 zgłoszonych — zespół Włoch, z którymi nie mamy żadnych szans. Toć przecież przed tygodniem druga drużyna Italji pokonała nas w beznadziejnym stosunku 5:0. Coprawda Tłoczyński i Hebda grali znacznie słabiej niż normalnie, ale nawet w pełni formy żaden z nich teraz jeszcze nie może myśleć o pokonaniu De Stefaniego, jednego z najlepszych tennisistów europejskich. Natomiast według papierowych wyników wygrana Tłoczyńskiego z De Mespurge jest zasadniczo możliwa, z Włocha bowiem pozostał już tylko cień tej znakomitości z przed dwóch lat i ulega obecnie nawet Matejce, którego znów pokonał Tłoczyński. Szanse Hebdy wyglądają gorzej, a w podwójnej nie musimy się też liczyć z niemal niewątpliwą porażką. Zatem mamy w rozgrywkach o puhar Davisa w bieżącym roku pecha co się zowie.

Powracając do samego losowania należy zaznaczyć, że w pierwszem kole grają jedynie Belgowie z Węgrami, a zwycięzca walczy w następnej kolejce ze Szwecją. Dalej w tem samem kole spotykają się: Holandja i Rumunja, Polska i Włochy, Monaco i Szwajcarja, Norwegja i Jugosławja, Austrja i Hiszpanja, Danja i Grecja, oraz Niemcy i Irlandja. Drugie koło musi zakończyć się do 20 sierpnia. Z powyższego widać, że zakwalifikują się do przyszłorocznych walk wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Włochy, Holandja, Hiszpanja i Niemcy.

„Unja" mistrzem okręgu

Zakończenie spotkań w piłkę wodną w naszym okręgu

Wczoraj ukończone zostały mistrzostwa piłki wodnej klasy A okręgu poznańskiego, które zdobyła bezapelacyjnie „Unja", wchodząc do rozgrywek międzyokręgowych, które odbywają się systemem puharowym i spotyka się w ćwierćfinale z mistrzem Pomorza. Pozostałe cztery drużyny były naogół równe. Wyniki niedzielnych meczów były następujące:

„H. C. P." i „Warta" 7:2 (3:2). „Warta" grała z Antkowiakiem, załamała się jednak w drugiej połowie, przez co uległa niespodziewanie wysoko. Pierwsze dwie bramki padły dla niej ze strzałów Antkowiaka i Buszy. Dla „H. C. P." uzyskali punkty: Pietrowiak — 5, Lisewski i Klewenhagen po jednym. Sędziował p. Jasiński.

„Unja" i „A. Z. S." 9:0 (4:0). Wobec słabej taktycznie gry akademików, zwycięzcy górowali zdecydowanie, uzyskując bramki z strzałów: Richtera — 5, Wesołowskiego — 2, oraz Maleszyńskiego III i Piotrowskiego po jednej. Sędziował p. Jasiński.

„P. T. P." i „A. Z. S." 3:1 (2:0). Zwycięzcy górowali lepszem opanowaniem technicznem piłki. Dla akademików jedyny punkt z połowy boiska uzyskał Niesiołowski. Dla „P. T. P." dwie bramki strzelił Kwiatkowski a jedną Markowic. Sędziował p. Antoniewicz.

„Unja" i „Warta" 5:0 w. o. wobec nieprzybycia graczy „Warty".

Ogólna punktacja mistrzostw przedstawia się następująco (w nawiasie stos. bramek): 1. „Unja" 8 p. (28:1), 2. „P. T. P." 6 p. (8:10), 3. „H. C. P." 3 p. (9:12), 4. „A. Z. S." 2 p. (3:14), 5. „Warta" 1 p. (4:15). (wz)

Obrady Z. Z.

W Warszawie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Z. Z., które miało przebieg spokojny. Wniosek P. Z. P. o votum nieufności dla komisji rewizyjnej nie uzyskał większości. Następnie przez aklamację udzielono votum zaufania zarządowi. Wyrażono ubolewanie, że skarbnik nie pilnował dostatecznie kasy, lecz otrzymał uznanie za zdeklarowanie zwrotu 3000 zł. W końcu postanowiono wszcząć dochodzenie pretensyj w stosunku do p. Czyża i porozumieć się ze związkami co do pokrycia strat. (Tel. wł.)

O mistrzostwo Polski

Pierwsze mecze w piłce wodnej

W Warszawie odbyły się w sobotę i niedzielę pierwsze dwa mecze piłki wodnej z cyklu mistrzostw Polski z następującemi wynikami:

„A. Z. S." i „Cracovia" 4:0 (3:0). Znaczną przewagę posiadał „A. Z. S.", który grał nieźle. Zawodnik „Cracovii" Kowalski za ostrą grę został zawieszony i prawdopodobnie ukarze się go dwuletnią dyskwalifikacją. Bramki strzelili: Makowski dwie oraz po jednej Szwankowski i Matysiak.

„E. K. S." i „A. Z. S." 4:0 (2:0). Gra bardzo ładna i prowadzona w szybkiem tempie. „A. Z. S." — słabszy technicznie, w drużynie zwycięzców wybijał się Karliczek. (Tel. wł.)

Wieleń n/Notecią

Agencja „Kurjera Poznańskiego" mieści się u p.

Antoniego Kurwana

Wieleń n/Notecią

ul. Kościuszki 14

Zamówienia oraz przedpłatę na lipiec i dalsze miesiące prosimy uskuteczniać odtąd **tylko u p. A. Kurwana.** Agencja nasza przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 26 czerwca 1933.

Słońce: wschód 3,31; — zachód 20,19; — długość dnia 16 godz. 48 min.
Księżyc: wschód 6,36; zachód 22,26; — po nowiu.
Kal. rzk.: Jan i Paweł; jutro Władysław Kr.
Kal. słow.: Rozmysław; jutro Władysław.

Zebrania

Dziś o 19 Tow. Ogródków Działkowych (Św. Łazarz) w pawilonie kolonji;
o 19,30 Kat. Koło Abstynentów „Wyzwolenie" (Śródmieście) w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego nr. 22;
o 19,30 Tow. Kształcącej się Młodzieży pod wezw Św. Antoniego (Wilda) nadzw. walne zebr. w ognisku;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Józefa Przybylskiego o godz. 17 z kapl. szpit. miejskiego.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Moja siostra i ja". Gościnny występ p. Marji Modzelewskiej.
Teatr Nowy: Dziś — „Fräulein Doktor".

Katastrofa samochodu policyjnego pod Czerwonakiem

Wskutek wywrócenia się samochodu do rowu sześciu policjantów odniosło rany

W sobotę w południe na szosie pod Czerwonakiem uległ katastrofie policyjny samochód ciężarowy, zdążający w kierunku Murowanej Gośliny.

Niedaleko za Czerwonakiem, wskutek rozmokłej szosy szofer stracił panowanie nad ślizgającą się maszyną. Na nagłym skręcie samochód wpadł do rowu i przewrócił się, przygniatając jadących policjantów. Pierwszej pomocy udzieliła rannym okoliczna ludność. Wkrótce też przybyło na miejsce Pogotowie Lekarskie (55-55). Ogółem opatrzono sześciu pokaleczonych, wśród nich dwóch ciężej. Poranionych przewiozło Pogotowie do szpitala miejskiego, gdzie nałożono im opatrunki. Stan poranionych nie budzi obaw.

Większość ofiar opuściła szpital po opatrunku. (kl)

Samobójstwa

W Opalenicy powiesiła się z niewyjaśnionych narazie przyczyn 53-letnia żona robotnika Stanisława Zyburowa.

W sobotę wieczorem na Górnej Wildzie 76 usiłowała otruć się esencją octową 20-letnia Helena P. Desperatkę opatrzyło doraźnie pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło ją do szpitala miejskiego. (k)

W kraju i w świecie

— **1 lipca** nastąpi w Warszawie otwarcie wystawy batalistycznej p. t. „Żołnierz i koń w sztuce polskiej".

— **W Wiedniu** uroczyście otwarto Międzynarodową Wystawę Filatelistyczną, która obejmuje zbiory znaczków pocztowych wszystkich państw europejskich i zamorskich oraz wiele cennych unikatów. Ponadto na wystawie przedstawiona jest historja filatelistyki.

MORZE I KOLONJE — TO POTĘGA POLSKI
MORZE POLSKĘ POWIĘKSZA

Popis Szkoły Muzycznej im. Chopina w Poznaniu

Na zakończenie roku szkolnego na sali koncertowej Św. Marcina odbył się popis Szkoły Muzycznej im. Chopina. Program obejmował utwory: Paderewskiego, Schumana, Rachmaninowa, Griega, Verdiego, Wagnera, Nowowiejskiego, Beriota, Vivaldiego, Fiorilla i t. d. Popis wykazał, że uczelnia ta, pozostająca pod wytrawnem i artystycznem kierownictwem p. dyr. Teresy Pospieszalskiej - Ogryczakowej, otacza swych wychowanków wzorową i sumienną pieczą. Pewność interpretacji i muzykalność uczniów i uczennic wszystkich klas (fortepian, śpiew solowy, skrzypce, orkiestra i chór) dowodzi, że ciało profesorskie kształci swych wychowanków indywidualnie, dając im utwory, odpowiadające ich opanowaniu technicznemu.

Należy też z zadowoleniem podkreślić, że Szkoła pochwalić się może nauką gry zespołowej, która w stosunkowo krótkim czasie potrafiła wyszkolić muzyków karnych i sumiennych, podporządkujących się woli dyrygenta. To też spotkali się oni z zasłużonym aplauzem za wykonanie Suity Griega pod batutą prof. Ehrenberga. Publiczność z zajęciem śledziła solistów, którzy trudne utwory koncertowe wykonywali z pamięci a prawdziwy entuzjazm wzbudził brawurowo zagrany koncert Griega na dwa fortepiany.

Profesorowie poszczególnych klas a mianowicie: w fortepianowej — pp. dyr. Teresa Pospieszalska - Ogryczakowa i prof. Helena Kruppe, w klasie skrzypcowej i orkiestrowej — prof. Ehrenberg, w klasie śpiewu — prof. Wanda Trojanowska i prof. Wiktorja Marciniakówna i w klasie chóru — prof. Jan Chmielewski otrzymali huczne oklaski jako uznanie za sumienną i owocną pracę. E. B.

Dźwiękowe KINO „METROPOLIS"

Film-rewelacja! **Dziś i codziennie** Arcydzieło ekranu!

ŚMIECH w PIEKLE

W rolach głównych:

GLORIA STUART — PAT O'BRIEN

Każdy będzie zachycony!

Ceny miejsc od 45 gr **Ceny miejsc od 45 gr**

„Apollo" i „Metropolis" to rekord taniości i dobrych programów!

Seanse: 6,30 i 8,30 portj. 425 Seanse: 6,30 i 8,30

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce" wyświetla film p. tyt. „Nagana". Tytuł ten jest nazwą choroby w rodzaju, zdaje się, śpiączki. Panuje ona epidemicznie w Afryce. Kilku lekarzy, dwu Europejczyków i jeden Japończyk, pracują nad wynalezieniem ochronnej szczepionki przeciwko chorobie. Do Afryki przybywa biała kobieta, która w przeszłości odegrała jakąś rolę w życiu obu lekarzy - Europejczyków. Jeden z nich, pod wpływem psychicznej depresji, popełnia samobójstwo, drugi wyrusza w głąb dżungli, do samego ogniska epidemji. Bohaterka podąża za nim i zostaje, jako zła czarownica, schwytana przez dzikusów. Tymczasem praca lekarzy jest na ukończeniu Japończyk poświęca życie dla dokonania naukowej próby odkrytego serum. Europejczyk dochodzi wreszcie do zbawiennego odkrycia, ale dla ratowania ukochanej podpala zbuntowaną wioskę murzyńską. Antidotum przeciwko „naganie" zostało wynalezione kosztem niejednego życia. Akcja filmu rozgrywa się na tle bogatych dekoracyj afrykańskiej puszczy. Urozmaicają ją liczne efektowne sceny: polowania na dzikie zwierzęta, obrzędowe tańce Murzynów, walki zwierząt itp. Słowem film dostarcza wielu i różnorodnych emocyj. W głównej roli kobiecej widzimy Talę Birell, artystkę - Polkę, która zarówno urodą, jak pełną ekspresji grą zapowiada się na „gwiazdę" dużej wielkości. Jej partnerem jest Melvyn Douglas.

Nadprogram — krajobrazowy film P. A. T.-a z ładnemi zdjęciami doliny Prądnika oraz zabawną groteską rysunkową. (ver.)

Kino „Metropolis" wyświetla film p. t. „Śmiech w piekle". Jest to dramatyczna historja z końca ubiegłego wieku, rozgrywająca się na południu Stanów Zjednoczonych. Bohater zostaje skazany na dożywotnie ciężkie roboty za zabójstwo wiarołomnej żony i jej kochanka, dawnego swego wroga. Jego dola jest tem cięższa, że dozorcą więźniów jest brat zabitego. Transport więźniów zostaje wysłany w okolicę, gdzie panuje żółta febra. Podczas pracy — kopania grobów, więźniowie buntują się, zabijają dozorcę i uciekają. Bohater znajduje przytułek w chacie, w której została tylko jedna dziewczyna, a cała rodzina wymarła na żółtą febrę. Namawia ją do ucieczki z zarażonego miasteczka. Udaje im się zmylić pogoń i dotrzeć do bezpiecznej okolicy. Bohater znajduje w dziewczynie dzielną towarzyszkę na dalszą drogę lepszego życia. Z wielkim naturalizmem przedstawione jest w filmie życie więźniów przed kilkudziesięciu laty. W roli głównej dobrze przemyślaną postać daje Pat O'Brien.

Nadprogram — zabawna komedja z cyklu przygód trębacza Slima i jego sierżanta oraz ciekawy tygodnik filmowy. (ver.)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro „Moja siostra i ja" z gościnnym występem znakomitej artystki scen polskich p. Marji Modzelewskiej. Teatr jest codziennie przepełniony a oklaski przy otwartej kurtynie dowodzą, że publiczność bawi się wybornie.

Z Teatru Nowego

Dziś i jutro „Fräulein Doktor" z Haliną Cieszkowską. Ceny od 1 zł do 2,50 zł.

W próbach świetna sztuka Nicodemiego „Cień", w której wystąpi znakomita gwiazda scen warszawskich Marja Malicka.

Z Komedji Muzycznej

Wkrótce doskonała komedja W. Sardou „Madame Sans Gene" z Haliną Cieszkowską w roli tytułowej. Jest to świetnie ujęta historja praczki Hübscher i cesarza Napoleona.

KRONIKA GOSPODARCZA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 24. 6. 1933 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed	kup.
Belgja	124,65	124,96	124,34
Holandja	358,00	358,85	357,05
Londyn	30,32	30,47	30,17
N Jork czek	7,19	7,23	7,15
N Jork kabel	7,20	7,24	7,16
Paryż	35,10	35,19	34,01
Praga	26,55	26,61	26,49
Szwajcarja	172,15	172,58	171,72
Włochy	46,85	47,08	46,62
Berlin	211,75		

Tendencja niejednolita

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poż. inwest. ser. . . . 107,50
5% poż. konwers. 107,50
6% poż. dolarowa 46,25
w drobnych odcinkach
4% poż. premj. dol. . . . 49,00— 49,50
7% poż stabiliz. . . . . 49,88— 49,63
w drobnych odcinkach.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski 75,00
Haberbusch 40,00

Tendencja słabsza.

PŁODY ROLNICZE

Berlin, 24. 6. 1933 r.

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska . . . 187,00—189,00
Tendencja spokojna.
Żyto march . . . . . 151,00—153,00
Tendencja spokojna.
Jęczmień pastewny i przemysłowy . . . . . 161,00—171,00
Tendencja spokojna.
Owies march. . . . . 136,00—141,00
Tendencja stała.
Mąka pszenna . . . . . 22,50— 26,75
Tendencja spokojna.
Mąka żytnia . . . . . 20,60— 22,75
Tendencja spokojna.
Otręby pszenne . . . . . 9,60— 9,75
Tendencja nieco ożywiona.
Otręby żytnie . . . . . 9,30— 9,50
Tendencja nieco ożywiona.
Groch Victoria . . . . . 24,00— 29,50
Groch drobny jadalny . . . 20,00— 22,00
Groch pastewny . . . . . 13,50— 15,00
Peluszka . . . . . 12,50— 14,00
Bób . . . . . 12,50— 14,00
Wyka . . . . . 13,00— 15,00
Łubin niebieski . . . . . 10,60— 12,00
Łubin żółty . . . . . 14,00— 15,25
Kuchy lniane 37% 15,30
(włącznie podatek monopolowy).
Kuchy z orzecha ziemnego 50% 15,20
(włącznie podatek monopolowy).
Kuchy mielone 50% . . . 15,40
(włącznie podatek monopolowy).
Wytłoki suche 8,60
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg 13.00
(włącznie podatek monopolowy)
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin 14.00
(włącznie dodatek monopolowy).
Płatki ziemniaczane . . 13,30— 13,50

Ogólna tendencja spokojna.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Majątek ziemski

kupię za gotówkę od 200 do 350 ha dobrej ziemi w okolicy Chodzieży, Wyrzyska, Wągrowca, Żnina lub Mogilna. Pożądane: jezioro, las, ładny park i dom mieszkalny. Wyczerpujące oferty składać do Kurjera Poznańskiego pod **zg 19 160**

Bardzo staniały

anodówki. Jeszcze zwiększona pojemność! Jeszcze doskonalsza technika produkcji. **Fabryka ogniw Mat, Poznań, Składowa 5/7.** dg 3 637

Poszukuję od zaraz na majątek

książkowego - kasjera

kawalera, dobrze poleconego, znającego dokładnie książkowość gospodarczą, sprawy urzędowe, ubezpieczeniowe i t. d. (pisanie na maszynie konieczne). Zgłoszenia osobiste we wtorek od 17—19 **Hotel Viktoria w Poznaniu,** później do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod **zg 19 206**

1 SPRZEDAŻE

Fabryka

„Bezana Śniegu", kompletne urządzenie, wielkie zyski tanio sprzeda. Zawodny, Hotel Polonja. zdg 37 764

Tapety

bezpośrednio z fabryki, rolka od 0.60 gr. F. Szymański Kcynia. A. Szymańska, Poznań. Dąbrowskiego 39. ng 10 492

Aerolot

osięgający loty 100 metrowe. — Sport dla młodzieży poleca Aquila, Poznań. zdg 37 381

MANSZETY
skórzane do tłoków
poleca ng 9 941
Garbarnia F. A. Stenzel, Gniezno.

GAZ

ale dobroczynny wydziela przez lata suchy i trwały „Inhalator kieszonk. M A. M.". Ułatwia oddech, czyści drogi oddechowe, orzeźwia, otrzeźwia, gasi pragnienie i t. d. Kto nie posiada inhalatora dr 3830 **M. A. M. szkodzi sobie sam** w aptekach i drogerjach.

26 ROZRYWKA

Kino „Odeon"

Od dziś potężny polski film dźwiękowy p. t. „Dzikie Pola" Przewyższa wszystkie dotychczasowe filmy polskie. — To film, który reklamy niepotrzebuje. portj. 424

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Polecam

gospodynie dworu, restauracji — bony Lewandowska. Aleje Marcinkowskiego 16. zdg 37 194

Urzędnik gospodarczy

kawaler lat 25 ukończona szkoła rolnicza 5 lat praktyki chlubne referencje energiczny i sumienny przyjmie posadę pod dyspozycje lub na osobny folwark od zaraz lub później Łaskawe zgłoszenia do St Mastalerz. Osieczna koło Leszna zdg 35 650

Wynagrodzenie

dam temu kto wyrobi posadę stałą woźnego inkasenta placowego, magazyniera lub portjerstwa z mieszkaniem ze ewentl. złożeniem kaucji. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 36 671

Przedpłata na miesiąc lipiec 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.